



**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

redaktor wydania

W encyklice „Redemptoris Missio” Ojca Świętego Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego czytamy: „Misja Chrystusa Odkupiciela, powierzona Kościołowi, nie została jeszcze bynajmniej wypełniona do końca. Gdy u schyłku drugiego tysiąclecia od Jego Przyjścia obejmujemy spojrzeniem ludzkość, przekonujemy się, że misja Kościoła dopiero się rozpoczyna i że w jej służbie musimy zaangażować wszystkie nasze siły”. Okazję do refleksji nad naszym udziałem w głoszeniu słowa Bożego poprzez wspieranie misjonarzy modlitwą i ofiarą daje nam Niedziela Misyjna obchodzona w tym roku 23 października. ■

ZA TYDZIEŃ

■ PARAFIA pw. Wszystkich Świętych w Nowym Browieńcu

Dzień Papieski

Bądźcie świadkami Ewangelii

Tegoroczne diecezjalne obchody Dnia Papieskiego odbyły się 16 października w Kietrz. Rozpoczęły się uroczystą Eucharystią koncelebrowaną, której przewodniczył opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa.

U bram kościoła stali harcerze i zbierali ofiary na rzecz Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. We Mszy św. uczestniczyli miejscowi wierni oraz stypendystki z gminy Kietrz: Regina Strońska z Rozumic, Małgorzata Barszczowska z Nowej Cerekwi, Barbara Kowalska, Karolina Głowińska i Agata Andruszko z Kietrza.

Bp Paweł Stobrawa podziękował wiernym za wspólną modlitwę, szczególnie osobom, które wspierają Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” – duszpasterzom, nauczycielom, samorządowcom i ofiarodawcom. Zachęcił też młodzież korzystającą ze stypendiów, aby krzewiła wartości i ideały Jana Pawła II.



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

„Wy bądźcie świadkami Chrystusowej Ewangelii. To właśnie ten Papież mówił, że świat współczesny bardziej potrzebuje świadków niż nauczycieli. Potrzebuje ludzi, którzy będą solą ziemi, światłem dla świata, miastem leżącym na Górze, które przyciąga tych, co pobiłdzili” – mówił bp Stobrawa.

Po południu w domu kultury odbyła się dalsza część uroczystości. Około 500 mieszkańców Kietrza wysłucha-

Stypendystki z gminy Kietrz i duchowieństwo na pamiątkowej fotografii

ło m.in. piosenek religijnych w wykonaniu zespołu harcerskiego oraz obejrzało spektakl przygotowany przez gimnazjali- stów poświęcony życiu Jana Pawła II od jego dzieciństwa poprzez czasy gimnazjum, okupacji, pracy wśród młodzieży, wyboru na Stolicę Piotrową aż do odejścia do wieczności. Spektakl zakończył się dziesiątkiem Różańca o rychłą beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II. ■

HOJNIE DZIELIMY SIĘ MIŁOŚCIĄ



ANDRZEJ KERNER

Ludzie wrzucali bardzo dużo pieniędzy, były pięćdziesiątki, dwudziestki. Po najwcześniejszej Mszy, do naszej puszkki nabieraliśmy chyba z pięćset złotych, a na placu kościelnym były trzy grupy zbierających – opowiada Janek, gimnazjalista z Kędzierzyna-Koźła. Jest jednym z kilku tysięcy opolskich wolontariuszy Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, którzy podczas V Dnia Papieskiego włączyli się w zbiórkę funduszy. Kwestowali także ministranci, marianki, harcerze. Najczęściej pod kościołami, ale także podczas organizowanych koncertów, spotkań etc. W ubiegłym roku w naszej diecezji zebrano na fundusz „papieski” 150 tysięcy złotych, co było czwartym wynikiem w kraju. Z pewnością w tym roku znacznie przekroczymy tę kwotę. ■

Agata Piśniak i Małgorzata Jara z PG nr 4 w Kędzierzynie-Koźlu podczas zbiórki przed kościołem św. Mikołaja

Dokument sprzed 300 lat



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

GRODKÓW. Ks. Zdzisław Góra, proboszcz kościoła pw. Michała Archanioła w Grodkowie prezentuje pojemnik znaleziony podczas remontu wieży w miedzianej kuli na jej szczycie. Sam po-

jemnik nie został otwarty w trosce o dokumenty, które zawiera, pochodzą one bowiem prawdopodobnie sprzed 300 lat, z czasów kiedy ostatni raz remontowano wieżę.

Gimnazjum ma swój sztandar

LEŚNICA. W dniu patronalnym św. Franciszka z Asyżu 4 października br. w Publicznym Gimnazjum w Leśnicy, noszącym od roku imię Świętego, odbyła się uroczystość szkolna, podczas której bp Jan Kopiec poświęcił sztandar szkoły i przewodniczył Mszy św. odprawionej w kościele parafialnym pw. Trójcy Świętej, współkon-

celebransami byli: ks. Henryk Pasięka – proboszcz miejscowej parafii, o. Kunibert Kubosz OFM – proboszcz parafii Góra Świętej Anny i ks. Jan Pyka – radca kurii diecezjalnej. Sztandar szkoły ufundowali burmistrz Hubert Kurzał i rada miejska Leśnicy. W uroczystości uczestniczyły władze państwowe i samorządowe województwa opolskiego.

Misje w katedralnej parafii

OPOLE. W parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego od 1 do 9 października 2005 r. odbywały się (po dziesięciu latach od ostatnich misji przeprowadzonych w roku jubileuszu 700-lecia katedry opolskiej) parafialne misje święte. Prowadzili je kapłani ze Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny: ks. Bogusław Jaworski z Poznania i ks. Marian Twardawa ze Szczytnej k. Kłodzka.

Każdy dzień misyjny miał swoje przesłanie, a oprócz nauk ogólnych głoszone były kazania stanowiące dla dzieci, młodzieży, kobiet, mężczyzn. W dniu „Żywej Wiary” w katedrze modlili się chorzy, a ci, którzy nie byli w stanie przyjść do kościoła, odwie-

dzeni zostali przez duszpasterzy w domu. W dniu „Rodziny Chrześcijańskiej” małżonkowie mieli okazję do uroczystego odnowienia przyrzeczenia małżeńskiego i wspólnej modlitwy. W dniu „Pamięci o Nieobecnych” podczas nabożeństwa różańcowego licznie zgromadzeni wierni modlili się w intencji zmarłych. Misje zakończono nabożeństwem przebłagalno-dziękczynnym z udziałem księży misjonarzy i duszpasterzy parafialnych z ks. prałatem Edmundem Podzielnym, po czym odbyła się adoracja krzyża misyjnego. Nowy krzyż misyjny wykonał Ryszard Halupczok – stolarz z Węgier i Wiktor Halupczok z Grudzie – autor metalowego literactwa.

25. rok pracy KIK

OPOLE. W niedzielę 9 października 2005 Klub Inteligencji Katolickiej w Opolu zainaugurował 25. rok pracy. Uroczystej Eucharystii sprawowanej w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego przewodniczył i kazanie wygłosił bp Jan Kopiec. Z tej okazji wypada przypomnieć, że KIK opolski powstał na bazie duszpasterstwa inteligencji prowadzonego przez ks. prałata Stefana Baldego, proboszcza parafii katedralnej pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, który także udostępnił Klubowi siedzibę w domu parafialnym. Na początku 1981 roku dwudziestu siedmiu członków założycieli opracowało statut i mimo nieprzychylności władz wojewódzkich doprowadziło do rejestracji Klubu 2 marca 1981 r. Pierwszym prezesem KIK został Antoni Guzik, pracownik naukowy Wyższej Szkoły Inżynierskiej, obecnej Politechniki Opolskiej

Ku czci św. Michała

GRODKÓW. W niedzielę 2 października odbyła się uroczystość odpustowa ku czci św. Michała Archanioła. Sumę odpustową odprawił i homilię wygłosił ks. Robert Krzyśków rodem z Grodkowa, który obecnie pracuje we Wrocławiu. Oprawę liturgiczną przygotował miejscowy Chór Cecyliński, a także gościnnie występująca orkiestra dęta z Łowkovic pod kierunkiem Wiktora Poloczka, która w godzinach popołudniowych koncertowała na scenie przy domu kultury. Natomiast w kościele koncert organowy wykonał: Marcin Lauzer pochodzący z Grodkowa, obecnie organista jasnogórski, i Paweł Oźga z IV roku Metropolitalnego Studium Organistowskiego we Wrocławiu; koncert prowadził ks. proboszcz Zdzisław Góra.

Spizowa płaskorzeźba

GŁOGÓWEK. Na pamiątkę objawień fatimskich odbyła się w Głogówku Msza św. i nabożeństwo różańcowe z procesją,



KS. RYSZARD KINDER

podczas której niesiono figurę Najświętszej Maryi Panny. W czasie nabożeństwa ks. Krzysztof Matysek, dyrektor Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezji Opolskiej, poświęcił spizową płaskorzeźbę przedstawiającą sługę Bożego Jana Pawła II, ufundowaną przez rodziców dzieci pierwszokomunijnych i Parafialną Radę Duszpasterską. Rzeźbę wykonał opolski artysta plastyk Robert Suchiński. Warto przypomnieć, że w maju br. nadano nowej głogóweckiej ulicy imię Jana Pawła II. Miejscowi duszpasterze przy wielu okazjach przypominają o naczyniu papieskim.

Piłkarze z Kadłuba najlepsi

KADŁUB. Wielkim sukcesem zakończył się udział piłkarzy ze Szkoły Specjalnej w Kadłubie koło Strzelec Opolskich w Ogólnopolskim Turnieju Piłki Nożnej Olimpiad Specjalnych w Olsztynie. Zawodnicy zakwalifikowali się

do grupy najlepszych i, rozgrywając pojedynki mistrzowskie na zasadzie „każdy z każdym”, okazali się najlepszą drużyną w Polsce. Zdobyli pierwsze miejsce. Trenerami piłkarzy są Dariusz Lejżak i Roman Bem.

Czwarta rano

KWA KWA

Wyniki wyborów prezydenckich na Śląsku Opolskim nie są żadnym zaskoczeniem. W I rundzie zwyciężył u nas Kaszub, w gminach autochtonicznych zyskując niemal 60 procent głosów. Oczywiście, jest to przede wszystkim efekt poparcia Donalda Tuska przez wyborców mniejszości niemieckiej. Nie jest zaskoczeniem również to, że w telewizjach podkreślano, że mieliśmy najmniejszą frekwencję w kraju. Choć nie słyszałem na żadnej antenie ogólnopolskiej prostego wytłumaczenia tego faktu, takiego mianowicie, że kilkanaście procent wyborców zarejestrowanych w naszych wsiach i miastach po prostu nie ma w kraju w czasie wyborów.

Kiedy rodzina chce mi do kuczyć, to zaprasza na obiad, podkreślając, że na stole na pewno znajdzie się miejsce na pieczoną kaczkę, której nie znoszę. A tu taki pasztet z drugą turą, w której przeciw sobie stają dwa „kaczory”. Najgorsze wydaje mi się to „przeciw sobie”. Gdyby – pomarzyć przecież wolno – mogli w Belwederze zamieszkać obydwaj, wtedy w zaciszu gabinetu, przy wspólnym stole, mogliby się spierać o ważne sprawy i znajdować kompromis, nie zaś przed kamerami wynajdywać swoje słabości.

W telewizyjnych debatach obydwaj nabierają przecież cech nieładnych, a zwolennicy tylko zacietrzewiają się w swoich przekonaniach i niechęci do „obozu przeciwnego”. Ale na to ponoć nie ma rady. Lecz pomarzyć wolno: nadejdzie znowu czas „ojców narodu”, wielkich polityków, których żywiołem nie będzie walka, ale dążenie do jedności. Wiem, jestem naiwny.

PIOTR ZABRZAŃSKI

W Pielgrzymowie

Wybudowali kościół

9 października 2005 r.
w Pielgrzymowie abp Alfons Nossol
poświęcił nowy kościół.

Pielgrzymów – wieś w parafii Równe, dekanat Głubczyce – w 1742 roku przepołowiona wzdłuż rzeczki granicą państwową, najpierw austriacko-pruską, później czesko-polską. Z tego też powodu w 1780 roku zmieniła przynależność kościelną z parafii Rudoltice w Czechach, do parafii Opawica. W latach 1805–1810 na wzgórzu postawiono kościół z kamienia i cegły w stylu późnobarokowym pw. św. Józefa, opiekuna NMP, a obok założono cmentarz. Od 1921 roku Pielgrzymów był parafią liczącą wtedy ponad 420 katolików. W marcu 1945 roku kościół spłonął, do dziś z jego murów wystają osmolone belki – jedynie bociany zagnieździły się na wieży. Po drugiej wojnie światowej wieś zasiedlili Kresowiaci i Rzeszowiaci.

Stali pod wiatą

Za sprawą powojennej polityki Pielgrzymów nie należał do wsi rozwojowych, ze względu na położenie nie dawano pozwoleń na budowę nowych ani odbudowę istniejących domostw. Wieś nie tylko nie osiągnęła stanu przedwojennego, ale wskutek migracji zmalała do 20 rodzin (wg statystyki parafialnej 73 osoby). Przystąpiły funkcjonować: szkoła, dom dziecka, ośrodek kolonijny, sklep. Wieś nie była w stanie przywrócić ruinom spalonego kościoła dawnej świetności. Niedzielne Msze św. od wielu lat odprawiane były przez ks. proboszcza Edwarda Bochenka z Równego, za pozwoleniem ks. bpa Adamiuka, w przydrożnej kapliczce św. Józefa, która mieściła tylko księdza, wierni stali pod blaszaną wiatą.

Staraniem ks. Marka Ruczaja

Staraniem obecnego proboszcza ks. Marka Ruczaja, przy wydatnej pomocy kurii diece-



JAN WAC

zjalnej, obok ruin kościoła, na miejscu spalonej plebanii, stanął drewniany kościółek.

Prace budowlane nadzorował dyrektor ds. budownictwa sakralnego ks. Albert Gleaser, wg projektu architekta Jana Olenieckiego z Opola. Lokalne moce wykonawcze, organizowane przez sołtysa Piotra Wośko, stanowili mieszkańcy Pielgrzymowa i pozostali parafianie. 9 października 2005 jego poświęcenia dokonał abp Alfons Nossol. Jednocześnie przewodniczył uroczystej Mszy św. odprawianej wspólnie z ks. Markiem Ruczajem, jego poprzednikiem emerytowanym ks. radcą Edwardem Bochenkiem, pielgrzymowianinem ks. Stanisławem Małysą i ks. Albertem Gleaserem.

W homilii abp Alfons Nossol wyraził radość, w kontekście Światowego Roku Eucharystycznego, z zaproszenia na Uczę Eucharystyczną do Pielgrzymowa: – Jest to święto całej diecezji – na granicy z Republiką Czeską – z okazji wybudowania kościoła. Ta świątynia

na wzgórzu swoją wysokością zmusza do podnoszenia serc i głów, naszej nadziei, by życie stało się bardziej człowiecze. Dziękuję wspomniał parafianom. Księdzu radcy Edwardowi Bochenkowi, który przez tyle lat w małej kapliczce odprawiał ucztę niebieską. Zimą z wielką ofiarnością peregrynował z Równego do Pielgrzymowa, choć nie miał już zdrowia. Wreszcie macie wygodny kościółek, małą katedrę nad Opą, ostatnią w naszej diecezji.

W czasie składania darów ofiarnych władze gminy złożyły dar na rzecz kościoła. Po Mszy św. goście, władze samorządowe, sponsorzy spotkali się na obiedzie w świetlicy wiejskiej w Równym, w czasie którego ks. proboszcz i sołtys wręczyli osobom zasłużonym pamiątkowe widoki kościoła, a wszyscy wysłuchali minikoncertu uczniów SP im. Jana Pawła II w Pietrowicach, przygotowanego przez J. Kaniowskiego.

**Przed
otwarcie
kościół**

JAN WAC

■ R E K L A M A ■

DFA Nederland BV Pracuj z nami w Holandii i Belgii

Naszemu pracownikom ułatwiamy możliwość uczestnictwa w polskojęzycznej Mszy Św. w Holandii.

Msza Św. w Kościele Heilige Martinus

Kaplica Polska w Arnhem – na każdą **Niedzielę o 9.30**

Dzwoń i pytaj o oferty - jest w czym wybierać!!!

Infolinia: 0 880 84 54 44

Opole, Krakowska 15-17

Oferta dla posiadaczy paszportu niemieckiego

- super praca dla kobiet
- najlepsze prace dla mężczyzn
- dojazd do NL GRATIS
- mieszkanie GRATIS
- ubezpieczenie KL
- umowy o pracę na kilka tygodni lub stałe kontrakty
- system podwyżek i urlopów
- wyjazdy w każdą niedzielę

Powered by Agencja Mawex

Sonda

O MISJACH

i działalności Referatu Misyjnego Zakonu Braci Mniejszych Prowincji św. Jadwigi na Górze Świętej Anny mówią:

O. KRYSZTOF PIECZKA OFM, SZEF REFERATU MISYJNEGO



Kiedyś w Boliwii jeden z miejscowych kleryków zapytał mnie, jaka jest rola księdza, szczególnie

na misjach. Nie czekając na moją odpowiedź, powiedział, że być w Kościele dzisiaj, to nie tylko głosić kazania, bo to coraz częściej czynią ludzie świeccy; że być w Kościele, to nie tylko prowadzić dzieła charytatywne, bo tymi zajmują się dziś różne organizacje. Być w Kościele kapłanem, to stać blisko Pana Boga i jednocześnie drugiego człowieka. Te słowa młodego Boliwijczyka uświadomiły mi, że misjonarz to człowiek, który jest blisko Boga i drugiego człowieka.

JANINA BRZĘCZEK, PRACOWNIK BIURA REFERATU MISYJNEGO



Pracuję tutaj od czasu pamiętnej powodzi w lipcu 1997 r. W ośrodku zajmuję się działalnością administracyjną. Wysyłam podziękowania wszystkim ofiarodawcom, prowadzę korespondencję z przyjaciółmi misji franciszkańskich, wysyłając m.in. życzenia świąteczne, kalendarze i zaproszenia na rekolekcje, przygotowuję do wysyłki paczki dla misjonarzy, obsługuję wystawę misyjną. Sprzedaję też książki i kalendarze. Zachęcam zwiedzających wystawę do ich zakupu, a tym samym staram się wzbudzić w nich zainteresowanie misjami, które są mi bardzo bliskie. Pracę tutaj traktuję jako moje osobiste zaangażowanie w dzieło misyjne.

Pomaga dzięki

Od 1997 r. na Górze Świętej Anny działa Referat Misyjny Zakonu Braci Mniejszych Prowincji św. Jadwigi.

Jego zadaniem jest wspomaganie, współpraca i wymiana doświadczenia w tym, co dotyczy budzenia ducha misyjnego wśród wiernych.

Z tej franciszkańskiej prowincji osiemnastu misjonarzy pracuje w ośmiu krajach na czterech kontynentach.

tekst

KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Siedziba referatu znajduje się w dawnych salkach katechetycznych, usytuowanych na tyłach bazyliki i klasztoru. Tam gromadzone są informacje o pracy franciszkańskich misjonarzy i przede wszystkim organizowana jest dla nich pomoc. Franciszkanie Prowincji św. Jadwigi pracują w następujących krajach: Albania (2), Boliwia (6), Burkina Faso (1), Ziemia Święta (3), Kazachstan (1), Malawi (1), Maroko (2) i Togo (2). Tradycja pracy misyjnej śląskich franciszkanów sięga czasów przedwojennych, kie-



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

dy to można było ich spotkać w Brazylii, Chinach, Japonii i Ziemi Świętej. Pokazaniu tego wielkiego dzieła służy specjalnie przygotowywana

wystawa misyjna.

Każdego roku w salach ośrodka można oglądać wystawę misyjną. Tegoroczną organizatorzy zatytułowali „Misyjny świat”. Wystawę można oglądać codziennie od 9.00 do 15.00. Została ona przygotowana na podstawie eksponatów przywiezionych do referatu przez franciszkańskich misjonarzy. Na ekspozycji można zobaczyć rzeźby w drewnie i metalu, przedmioty codziennego użytku, narzędzia pracy czarownika, oryginalne stro-

je, a nawet zabawki wykonane z opakowań po kawie przez dzieci z Malawi. „Od miesiąca obejrzeć można również wystawę fotograficzną z tych miejsc, gdzie pracujemy” – wyjaśnia o. Krystian Pieczka, szef referatu misyjnego. Wystawa zdjęć to ruchoma ekspozycja, która będzie towarzyszyła o. Krystianowi w jego cotygodniowych wyjazdach na

Na wystawie można obejrzeć m.in. oryginalne stroje afrykańskie

niedziele misyjne.

Na zaproszenie duszpasterzy, głównie księży proboszczów, o. Krystian Pieczka często wyjeżdża z Góry Świętej Anny do parafii diecezji gliwi-

ki referat misyjny na Górze Świętej Anny

ki dobrym ludziom



kiej i opolskiej. Zdarzają się też dalsze wyjazdy. W taką niedzielę misyjną wygłasza kazania o tematyce misyjnej, a z tej okazji duszpasterze przekazują niedzielną kolektę lub organizują przed kościołem zbiórkę pieniędzy na rzecz misji. Po nabożeństwach odbywają się zwykle również spotkania z osobami szczególnie zainteresowanymi misjami, „aby krzewić ducha misyjnego” – wyjaśnia o Krystian. Czasem są to spotkania z członkami Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, czasem z różami różańcowymi. Właśnie te ostatnie cieszą się szczególną troską o Krystiana, dla którego modlitwa wielu róż różańcowych stanowi szczególne zaplecze misyjne. Dlatego też co roku,

w październiku, w domu pielgrzyma na Górze Świętej Anny odbywają się rekolekcje dla członków Żywego Różańca.

Uczniowie i przyjaciele

Anogórski Referat Misyjny współpracuje również z placówkami oświatowymi. Często o Krystiana można spotkać na katechezach misyjnych w różnych szkołach. Niektóre placówki włączają się w akcje pomocy. Przedszkole im. Braci Grimm w Leśnicy każdego roku organizuje zbiórkę zabawek na misje, a uczniowie szkoły podstawowej w Borkach Wielkich zawsze 6 stycznia, z racji misyjnego międzynarodowego dnia dziecka, chodzą po domach jako kolędnicy misyjni. Zebrany w ten sposób grosz przeznaczony jest na konkretne projekty misyjne. Podobnie czynią dzieci i młodzież z Góry Świętej Anny. Ponadto referat ma wielu dobrodziejów, którzy wrażliwi są na potrzeby misyjne, a ich wrażliwość wyraża się w składaniu konkretnych ofiar pieniężnych. Jedni wpłacają je co miesiąc, inni kwartalnie, jeszcze inni raz do roku. Dość powiedzieć, że jest to wcale niemała rzesza ludzi, licząca około półtora tysiąca osób. Tworzą oni grupę Przyjaciół Misji Franciszkańskich. Co roku w ramach animacji misyjnej na Górze Świętej Anny odbywają się ogólnopolskie spotkania przyjaciół misji franciszkańskich. W przyszłym roku zaplanowano je na 17 i 18 czerwca.

Bale charytatywne

Funduszy na misje szuka się wszędzie. Okazuje się, że nawet bawiąc się, można wspierać dzieła misyjne. Dlatego też od dwóch lat w styczniu organizowane są bale charytatywne w domu pielgrzyma. „To je-

den ze sposobów zdobywania środków na misje – twierdzi o Krystian Pieczka. Dotąd uczestniczyło w każdym z nich po osiemdziesiąt par. Grupa muzyczna prowadzi zabawę gratisowo. „To ich dar na misje” – mówi o Krystian. Salę nieodpłatnie udostępnia brat Jan, dyrektor domu pielgrzyma. Podczas balu organizowana jest licytacja przedmiotów pochodzących z terenów misyjnych. Co roku dochód z tych imprez przeznaczano na konkretną pomoc. W ubiegłym roku dochód pozwolił na udzielenie wsparcia dzieciom z Burkina Faso, w tym roku udało się opłacić naukę w gimnazjum dwóm zdolnym uczniom w Malawi, a pieniądze uzyskane z balu, który odbędzie się w styczniu 2006 r., zostaną przekazane prawdopodobnie na rzecz dzieci z Sucre w Boliwii, które na co dzień korzystają z kuchni charytatywnej. Wśród tych dzieci są też te wychowywane przez ulicę. Działalność tej kuchni zapoczątkował bp Antoni Bonifacy Reimann, franciszkanin pochodzący z Kadłuba Turawskiego.

Dzięki duszpasterskiej działalności o Krystiana oraz finansowemu wsparciu licznych – jak widać – dobrodziejów można konkretnie pomagać misjom. Choć potrzeby są znacznie wyższe niż oferowana pomoc. Ale nawet jeśli to jest tylko zaledwie kropla w morzu, o tę kroplę morze jest bogatsze. Misjonarzom w Togo i Burkina Faso wysyłana jest konkretna pomoc finansowa każdego miesiąca, inni otrzymują ją rzadziej, co nie znaczy, że jest ona mniejsza.

Program edukacyjny

Aktualnie trwają prace nad przygotowaniem progra-

mu pomocy edukacyjnej dla dzieci z Togo, Burkina Faso i Malawi. Zdolnym a ubogim dzieciom będzie udzielana pomoc w zdobyciu wykształcenia. Program ma przypominać znaną w naszym kraju adopcję na odległość. Misjonarze wytypują zdolne dzieci i prześlą ich fotografie z imieniem i nazwiskiem oraz adresem. Fotografia i dołączone do niej informacje zostaną umieszczone w Internecie, a osoby chcące pomóc konkretnym dzieciom będą mogły to uczynić, dokonując deklarowanych wpłat. „Możemy pomagać tylko dzięki dobroci ludzi, którzy często sami mają niewiele” – podsumowuje o Krystian.

Na bieżąco

W biurze referatu misyjnego codziennie można spotkać panią Janinę Brzęczek. To jedyny pracownik. Oprócz niej jest oczywiście szef – o Krystian Pieczka. I to właściwie wszyscy pracownicy referatu. Jednak ich praca wspierana przez wielu dobrodziejów przynosi wcale niemałe owoce. ■

UWAGA!

Osoby zainteresowane franciszkańskimi dziełami misyjnymi mogą bliższych informacji zaczerpnąć pod adresem:
Referat Misyjny Zakonu Braci Mniejszych Prowincji św. Jadwigi
ul. Klasztorna 6
47-154 Góra Świętej Anny
tel. (77) 463 09 26
www.osrmis.ofm.pl
e-mail: osrmis@poczta.onet.pl

Zafascynowana Polską

Studiuje na Politechnice Opolskiej

Marta Pelczar jest pogodną młodą studentką, licząca zaledwie osiemnaście lat. Jest Polką, jak mówi, z obu stron, bo i matka, i ojciec z dziada pradiada są Polakami.

Urodziła się w Mościskach i tam wychowała. Na Ukrainie ciągle obowiązuje dawny system szkolnictwa, w myśl którego każdy obywatel powinien ukończyć jedenastolatkę. Marta rozpoczęła ją rok później niż jej rówieśnicy, którzy poszli do szkoły w wieku sześciu lat. Ona, chorowita od urodzenia, jeszcze rok dorastała w domu pod troskliwą opieką dziadków i rodziców. Gdy rozpoczęła edukację, знаła dobrze nie tylko język ukraiński, ale także polski, dlatego też od początku uczyła się w klasach z rozszerzonym nauczaniem języka polskiego. Od ósmej klasy była uczennicą Szkoły Polskiej w Mościskach, utworzonej przez Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, i chociaż, jak wspomina, do wielu przedmiotów brakowało podręczników pisanych po polsku, udało się jej doskonale opanować język, poznać literaturę i historię Polski. Głównie dzięki nauczycielom dojeżdżającym z Polski.

Śpiewała w Mrągowie

Równolegle, mimo dużych kłopotów zdrowotnych, reali-



JERZY STEMPLIŃSKI

Marta Pelczar w naszej redakcji

zowała program podstawowej szkoły muzycznej. Przez pierwsze dwa lata uczyła się wokalistyki, przez następne trzy – gry na fortepianie. Muzyka i śpiew są jej drugą pasją, po Polsce. Występowała nawet jako solistka na Festiwalu Kultury Kresowej w Mrągowie w 2003 r. Do dzisiaj jest członkinią dwu chórów – parafii św. Jana Chrzciciela i Towarzystwa Kultury Polskiej w Mościskach.

Dużą wagę przywiązywała do przedmiotów ścisłych, z chemii i biologii brała dodatkowe lekcje, planowała podjąć w Polsce studia medyczne lub farmaceutyczne. Niestety, nie udało się. Nie zdała egzaminu kwalifikacyjnego, przeprowadzanego przez

polskie Ministerstwo Edukacji w konsulacie we Lwowie. Porażka ta nie osłabiła chęci studiowania w Polsce. O pomoc poprosiła Opolski Oddział Wspólnoty Polskiej. I udało się. Od 1 października jest studentką Politechniki Opolskiej na kierunku marketing i zarządzanie; uczelnia zwolniła ją z opłat za studia.

Nie ma stypendium

Teraz pozostała Marcie nauka i troska o utrzymanie. Nie ma stypendium i żadnych szans, żeby je otrzymać. Rodzice nie są zamożni, ojciec długo był bezrobotny. A ona już musi zapłacić za miejsce w akademiku, kupić coś do jedzenia, zaopatrzyć się w podręczniki i inne rzeczy potrzebne do studiowania. Jako podopieczna Opolskiego Oddziału Wspólnoty Polskiej otrzymała zapewnienie o pomocy w pozyskaniu wsparcia, i z taką prośbą zwrócono się do naszej redakcji. Dlatego też prezentujemy Martę Pelczar i prosimy o pomoc dla tej zdolnej i ambitnej studentki, zafascynowanej językiem i kulturą kraju, z którego się wywodzi i któremu jest wierna. Może ktoś zechce ufundować jej stypendium? **T.S.-M.**

Zainteresowanych sprawą prosimy o kontakt z Oddziałem Opolskim Wspólnoty Polskiej, tel. 4540338

W Raciborzu

Festiwal Podróżniczy „Wiatraki”

Odbędzie się od 28 do 30 października 2005 r. w Raciborzu, w sali widowiskowej Domu Kultury „Strzecha”.

Gośćmi festiwalu będą: Jacek Teler (opowieść o Piku Pobiedy i Kirgizji), Piotr Morawski (droga na szczyt K2 i Shisha Pangma zimą), Zbyszek Borys

(doskonałe slajdy o Afryce Południowej i Birmie) oraz Arkadiusz Milczar (zdobywca Koloasa 2004 za podróż „Afryka Maraton”). Festiwal otworzy Piotr Pustelnik z pokazem „30 lat w górach”. Diaporamę z ostatniej podróży w Himalaje prezentuje znany i ceniony fotograf ekstremalny – David Kasz-

likowski. Będą też doskonałe filmy ściągane z całego świata, m.in. „Baraka” i „Catching out” (dokument o ludziach podróżujących na gapę pociągami towarowymi w USA) oraz „Indra”. Gwiazdą muzyczną festiwalu będzie Stare Dobre Małżeństwo. Więcej na stronach: www.wiatraki.rosynant.pl ■

Perelki Słowa (43)

BÓG JEST Z NAMI

„Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Jak to jest napisane: »Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień (...) Ale we wszystkim odnosimy pełne zwycięstwo«” (Rz 8,35nn).

Ten fragment tekstu Paweł zaczął od słów:

„Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?” (8,31). Bo tych, którzy byli wtedy, i są dzisiaj, przeciw uczniom Jezusa, nie brakuje. Do Ewangelii wrogo nastawieni bywają ludzie – to o nich myśli Paweł, gdy wylicza utrapienie, ucisk, prześladowanie, miecz. Może inaczej nazwalibyśmy współczesne formy sprzeciwu wobec wiary, ale ten sprzeciw jest faktem. Inaczej – bo od miecza skuteczniejsza jest telewizja, a od fizycznych prześladowań – kpina i oszczerstwo w wielkonakładowych pismach. Paweł wspomina inny nurt trudności: głód, nagość, niebezpieczeństwo. Zwyczajne, towarzyszące każdemu człowiekowi i wszystkim ludzkim poczynaniom problemy i kłopoty. Tyle że tam, gdzie dzieje się coś wyjątkowo dobrego i Bożego, problemy często urastają do niespotykanych rozmiarów. Jakby jakieś siły zła sprzyściły się, by wszystko udaremnić. Szatańskie siły. Doświadczają tego rodzice i wychowawcy, starając się wartości Ewangelii zaszcześcić w życiu dzieci. Doświadczają biskupi i misjonarze, doświadczają zwykli ludzie, którzy starają się w swoim środowisku dobro budować. Z powodu Ciebie... – pisze Apostoł. I dzieli się swym doświadczeniem: Odnosimy pełne zwycięstwo. Przecież Bóg jest z nami.

Ks. TOMASZ HORAK



Zapraszamy

■ DO KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

OPOLE, 23 PAŹDZIERNIKA, godz. 17.00 – ks. dr Zygmunt Nabzdyk – wykład – „Udział wiernych świeckich w celebracji liturgicznej” na tle Instrukcji REDEMPTIONIS SACRAMENTUM (O tym, co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią), wydaną przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.

■ NA DEKANALNE DZIĘKCZYNIENIE

Księża proboszczowie dekanatu prószkowskiego zapraszają do sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej w Winowie na dekanalne dziękczynienie za dar Eucharystii, które odbędzie się 29 października, w sobotę; początek o 9.30 – zakończenie około 15.00. Księża proszą wiernych całego dekanatu o liczny udział w tym spotkaniu, a szczególnie proszą o przybycie wszystkich parafialnych rad duszpasterskich i kandydatów do przyjęcia sakramentu bierzmowania, w tym klasy II i III gimnazjum.

■ NA REKOLEKCJE DLA NAUCZYCIELI

Siostry Służebniczki NMP organizują w domu rekolekcyjnym „Betania” w terminie od 5 do 6 listopada 2005 r. sesję formacyjną na temat: „Literatura, teatr, a wychowanie” dla nauczycieli, wychowawców i katechetów. Poprowadzą ją: brat Tadeusz Ruciński FSC i siostra Urszula Klusek SAC. Rozpoczęcie sesji w sobotę o godz. 9.30, zakończenie w niedzielę w godzinach popołudniowych. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Siostry Służebniczki NMP, 47-150 Leśnica, ul. Klasztorna 2, tel. 077/404 82 30 lub e-mail: lesnica@sluzebniczki.pl.

■ DO DUSZPASTERSTWA NAUCZYCIELI AKADEMICKICH

W Duszpasterstwie Nauczycieli Akademickich (przy Wydziale Teologicznym, Opole, ul. Drzymały) – jak informuje ks. prof. Stanisław Rabiej – w semestrze

zimowym zgłębianą będzie myśl papieża Jana Pawła II: „Ważnym wątkiem jego pasterskiej posługi w Kościele była troska o pojednanie. Znaną są jego inicjatywy prowadzone w tym kierunku. W tym świetle chcemy bliżej przyglądać się posoborowej wymianie Listów pojednania między Episkopatami Polski i Niemiec. W tym roku świętujemy 40-lecie tego faktu. W ramach naszych spotkań możemy podjąć dyskusję nad możliwościami podobnego gestu pojednania w relacjach polsko-ukraińskich”. W programie:

4 LISTOPADA, godz. 19.00; Msza św. za zmarłych pracowników uczelni opolskich.

Po Mszy św. projekcja filmu z tegorocznego wyjazdu wakacyjnego do Bośni i Hercegowiny i Chorwacji.

18 LISTOPADA, godz. 19.00, II spotkanie dyskusyjne, ks. Andrzej Zióntek (Grenoble), „Wolontariat młodzieży w służbie pojednania w Europie”.

■ NA KONCERTY FILHARMONII OPOLSKIEJ

29. 10. 2005, g.17.00 w kościele Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy i 30. 10. 2005, o 17.00 w kościele św. Jakuba w Nysie Orkiestra Kameralna FO pod dyrekcją Bogusława Dawidowa wykona „Cztery pory roku” A. Vivaldiego; solista Andrzej Krawiec – skrzypce.

■ DO GŁOGÓWKA

Obchodzony dzień poświęcenia kościoła parafialnego w Głogówku, nazywany kiermaszem, jest okazją do modlitwy oraz wyrażenia wdzięczności do brodziejom obiektów sakralnych. Tegoroczna trzeczsetna rocznica kościoła Świętego Krzyża na głogóweckim cmentarzu oraz liczne prace renowacyjne skłaniają do wdzięczności, czego wyrazem będzie „Koncert wdzięczności” w wykonaniu kwintetu instrumentów dętych Silesian Brass, 30.10 o godz.17.00, w kościele farnym. W programie: Wolfgang Amadeusz Mozart, Samuel Scheidt, Victor Ewald. Na koncert zaprasza ks. proboszcz Ryszard Kinder i Fundacja Glogovia. ■

W Radiu Plus Opole

Konkurs rozstrzygnięty

Pokonkursowy wernisaż prac fotograficznych w Muzeum Wsi Opolskiej zakończył trzecią edycję konkursu Plusy Kościoła, zorganizowanego przez Radio Plus Opole.

Organizatorzy przygotowali bardzo ciekawy program wernisażu, podczas którego odbył się pokaz pieczenia chleba z degustacją wypieków oraz koncert Józefa Brody z Istebnej. Warto zauważyć, że wśród zwiedzających było dużo dzieci, co pozwala spokojnie myśleć o przyszłości konkursu, do którego przystąpiło 71 osób z całej Polski. Nadesłano ponad czterysta fotografii. Wśród laureatów znalazł się również mieszkaniec Baranowicz (Białoruś).

Poziom konkursu był bardzo wysoki i wyrównany. Jury pod przewodnictwem Jerzego Stemplewskiego przyznało trzy wyróżnienia, trzy trzecie, dwa drugie i jedno pierwsze miejsce, natomiast główną nagrodę – lustrzanekę cyfrową



Zwycięzcy konkursu Bernadeta Knosala i ks. Konrad Glombik, wicedyrektor Radia Plus Opole

Canon – otrzymała Bernadeta Knosala z Opola.

Wystawę w Muzeum Wsi Opolskiej oglądać można do 23 października. Stamtąd zostanie przeniesiona do opolskiej katedry, gdzie będzie prezentowana do 7 listopada, po czym część fotografii zostanie przekazana do Muzeum Chleba w Radzionkowie, a część do Muzeum Rzemiosł Pierwotnych w Kudowie Zdroju. Z

Gmina Strzeleccki

Trasy rowerowe

Podczas tegorocznej pieszej pielgrzymki na Jasną Górę wpadła mi w ręce świetna mapa turystyczna gminy Strzeleccki z wytyczonymi trasami rowerowymi. Wydawnictwo to, wydane zapewne w ramach większego projektu, który został nazwany „Trasy rowerowe Euroregionu Pradziad”, zasługuje na szczególną uwagę. Na odwrocie mapy umieszczono fotografie najciekawszych obiektów znajdujących się w

poszczególnych wsiach, opatrzone zwięzłymi notkami historycznymi. Dodano do nich również opisy walorów turystycznych tejsze gminy. I choć już jesień, i coraz mniej okazji, aby pojeździć rowerem, to warto zauważyć inicjatywę tamtejszego samorządu i postarać się o to niewielkie, aczkolwiek cenne wydawnictwo. Rzecz bowiem nie jest do kupienia! w.i.



PANORAMA PARAFII
 Matki Boskiej Bolesnej w Tułach

Wśród borów i łąk

Otoczona Borami Stobrawsko-Turawskimi rozciąga się wzdłuż doliny Budkowiczanki, w której dostrzec można pstrąga i bobra budującego żeremie. A na okolicznych bagnach i łąkach na dobre zadamowiły się czaple i żurawie.

Wśród pięknej przyrody żyją mieszkańcy Tuł, Laskowic i Osi. Tworzą religijną i ofiarną wspólnotę. – Zawsze są gotowi do pracy przy swoich kościołach – twierdzi ks. proboszcz Rajmund Kała. Także gdy trzeba zorganizować dożynki czy okazjonalny festyn, nikt się nie ociąga z pracą, jedni szykują pieczone, inni przygotowują występy, pieką kołaczki. Wszystkimi zależy na dobrym, wspólnym świętowaniu. Tak niedawno obchodzono dziesięciolecie kościoła pw. Ducha Świętego w Laskowicach.

Drewniany kościół był już za mały

Zabytek drewniany z 1686 r. św. Wawrzyńca i św. Barbary dzisiaj pełni rolę kaplicy przedpogrzebowej. Był za mały dla liczących wówczas ponad 1000 osób Laskowic. Kościół budowała cała parafia sposobem gospodarczym: – Ludzie sami wykonali większość robót budowlanych, czasami ponad sto osób zgłaszało się do pracy – wspomina ks. Rajmund Kała. 4 czerwca 1995 roku kościół konsekrowało dwóch biskupów – ordynariusz Alfons Nossol i goszczący w opolskiej diecezji Ambrosius Dojliba z Sokode w Togo. Pelen słońca, przytulny kościół ma oryginalne prezbiterium z wyrzeźbioną w kamieniu sceną Zesłania Ducha Świętego – dziełem autorstwa Adolfa Panitza.

Z bogatej przeszłości

Pozostał wyniosły kościół parafialny Matki Boskiej Bolesnej ufundowany w 1856 r. przez Edwarda von Blacha, właściciela dworu ziemskiego w Tułach. Ta lekka, strzelista budowla wzniesiona w stylu neogotyckim, z imponującą ponadpięćdziesięciometrową wieżą i całą ga-



ZDJEŃCJA: JERZY STEPIEWSKI



mą detali architektonicznych, jest dziękczynnym darem za narodziny syna. Otoczona troską parafian, w niezmiennym stanie zadziwia i służy wiernym do dzisiaj. Dwa lata temu wymieniono dach i uzupełniono ubytki w dekoracjach architektonicznych kościoła. A w odrestaurowanej krypcie w 1999 roku spoczęli obok fundatorów kościoła jego kolejni potomkowie z Essen.

Pozostały też zniszczone włości von Blachów i von Fuerstenbergów, utrzymywane przez dziesiątki lat w dobrym stanie przez Państwowe Gospodarstwo Rolne. Dopiero po przejściu gospodarstwa w ręce Agencji Rynku Rolnego, która, zdaniem mieszkańców Tuł, nie zadbowała o oddanie go w ręce dobrych gospodarzy – majątek został zdewastowany.

Bogatą w tradycje katolickie i ziemskie historię ma gospodarstwo rodziny Widerów. Nadal ich zabytkowy młyn na Budkowiczance, wspomagany elektrycznym napędem, miele najlepszą mękę w okolicy, a może i w diecezji, skoro nawet Wyższe Seminarium Duchowne korzysta z jego usług. Na jednej z belek młyna nadal widnieje zapis z roku 1852: „W IMIE PANIENCE PRZENAJŚWIĘTSZEJ, Jeżeli domu sam Pan nie zbuduje daremnie nad nim Rzemieślnik pracuje, Psalm 126, Fundator Bernardt Widera, Majster Anton Matyschik”.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ



KS. RAJMUND KAŁA

przyjął święcenia 6.05.1979 r. w Opolu. W latach 1979–1982 był wikariuszem w parafii Świętej Rodziny w Bytomiu Bobrku, kolejną placówką była parafia św. Józefa Robotnika w Osowcu-Węgrach, a od 1986 r. jest proboszczem parafii Matki Boskiej Bolesnej w Tułach.

Od lewej:
 kościół w Tułach,
 kościół
 w Laskowicach

ZDANIEM PROBOSZCZA

Liczebność parafii w ostatnich latach zmniejszyła się. Gdy rozpoczynałem tutaj pracę duszpasterską, to tylko w Laskowicach mieszkało 1100 parafian, a teraz cała parafia liczy niecały tysiąc mieszkańców. Wiele osób wyjechało, niski jest także przyrost naturalny, w tym roku był tylko jeden chrzest, a odeszło do Pana ośmiu parafian. Wyjazdy, głównie za granicę, spowodowane były brakiem pracy i dużymi kłopotami w organizowaniu własnej działalności gospodarczej, ze względu na ochronę ekologiczną terenu i liczne obwarowania biurokratyczne. Niemniej jednak parafianie radzą sobie z wieloma problemami, zabiegają o pracę, remontują domy, budują nowoczesne chlewnie, prowadzą bardzo dobre gospodarstwa rolne, i, co ważne, dbają o swoje wsie, cmentarze, kościoły i zawsze są gotowi do pracy i ponoszenia kosztów budowy czy remontu sakralnych obiektów. Są religijni, uczestniczą licznie każdego dnia w Eucharystii. Mamy 33-osobową grupę ministrantów i ministrantek, 4 szafarzy Komunii Świętej i zżyją ze sobą wspólnotą parafialną, do której dołączają z biegiem lat nowi mieszkańcy, chętnie zamieszkujący w tych okolicach. Wielu z nich włącza się w tutejsze zwyczaje, chodzi z ofiarą podczas Mszy św. i tak jak większość Ślązaków zamiata w sobotę ulicę przed swoim domem.